

Nasze disco polo doczekało się filmu na swój temat – „Kochaj i rób co chcesz” (1997, w reżyserii brata premiera technicznego) – równie zgrzebnego i kiczowatego jak zjawisko, o którym traktował. Fenomen Russendisko, abstrahując od wszystkich cech, różniących je od disco polo, uwieczniony został przez film, którego nie powinni się wstydzić ani twórcy, ani widzowie.

Hanna Milewska



Haraszo. Gut. SuperGood.



Scenariusz „Russendisko” powstał na podstawie powieści pod tym samym tytułem – bestsellerowej książki Władimira Kaminera, napisanej po niemiecku, a wydanej w roku 2000 (dwa lata później ukazał się przekład angielski).

Kaminer to postać bardzo ciekawa. Miłujący ponad wszystko wolność, urodzony w 1967 roku rosyjski Żyd, przy pierwszej okazji (czyli zaraz po zburzeniu muru berlińskiego) opuścił Związek Sowiecki i w czerwcu 1990 dostał azyl w NRD, a potem obywatelstwo zjednoczonych Niemiec. W ojczyźnie zdążył zaliczyć służbę wojskową w formacjach rakietowych. Zaczął studiować dramtopisarstwo; pracował jako realizator nagrań i didżej. W Berlinie szukał szczęścia w ulicznym handlu, a następnie wraz z kolegami zaczął organizować koncerty

artystów rosyjskich i cykliczne imprezy taneczne w Kaffee Burger (Torstrasse 60; dziś wstęp kosztuje 5 euro, a występują tam muzycy i poeci różnych nurtów i narodowości). Tworzy poczytne powieści i opowiadania w języku niemieckim. Jest publicystą rosyjsko-żydowskiego pisma „Herkunft”. Mieszka z żoną Olgą, Rosjanką, i dziećmi w Berlinie.

„Russendisko” Kaminera to opowieść osnuta wokół przeżyć świeżego emigranta; kilkadziesiąt obrazków, anegdot, zabawnych spostrzeżeń, niepozbowionych nuty goryczy i nostalgii. Nastrój i luźną strukturę fabuły stara się odwzorować scenarzysta i reżyser ekranizacji, Oliver Ziegenbalg, specjalizujący się w komediach. Elementem spajającym ciąg epizodów jest narracja z offu, podawana w formie osobistych wspomnień Władimira. Widzowie towarzyszą jemu

i jego przyjaciółom, Michaiłowi i Andriejowi, w pierwszych miesiącach pobytu w stolicy Niemiec. Trzej młodzi mężczyźni przyjeżdżają tam w poszukiwaniu lepszego bytu, na wieść o otwarciu granic NRD (ostatnie chwile przed zjednoczeniem Niemiec) dla Żydów z Rosji. Niska zawartość krwi żydowskiej w żyłach jednego z nich nie uprawnia go do otrzymania azylu, co bardzo komplikuje sytuację całej trójki, a rozwiązaniem wydaje się małżeństwo z rodowitą Niemką. Perypetie sercowe przeżywa też narrator, zaś uczucia trzeciego protagonisty ograniczają się do niegasnącej tęsknoty za Moskwą.

Młodzieńcy trzymają się razem i na ogół nie tracą dobrego humoru. Wykazują się przedsiębiorczością i kreatywnością. Coraz pewniej czują się w topografii Berlina i w sieci ulubionych miejsc rosyj-

skich emigrantów. Władimir sprowadza swoich rodziców. Efektownym finałem procesu adaptacji chłopców z Moskwy jest remont zapuszczonej kawiarni, odrestaurowanie wystroju wnętrza z lat 70. XX wieku i zorganizowanie tam rosyjskiej dyskoteki.

Russendisko to rosyjski fenomen na niemieckim gruncie. Rodacy Czechowa spotykają się, aby wspominać stary kraj, nawiązać nowe kontakty, wypić tradycyjne napoje wysokokowe i poszaleć przy mieszance rocka, popu i folkloru rosyjskiego. Dużą popularnością cieszą się płyty-składanki, zawierające hity z kłucza Russendisko.

– to np. kompozycje grupy RotFront, której lider, Jurij Gurzi wspólnie z Kamienerem organizuje imprezy w Kaffee Burger. Najciekawsze pozycje z oprawy muzycznej „Russendisko” wyszły spod pióra Siergieja Sznurowa i legendarnej grupy Leningrad, w tym przebojowy song na wyjście pt. „SuperGood”.

Trójka bohaterów zanurzona jest w dźwiękach z Rosji i w scenerii Berlina. Nie jest to atmosfera zagonionego wielkiego miasta biurowców i blokowisk, lecz niespieszny Berlin alternatywny – squaty, zapomniane podwórka i garaże, chaszczce, niestrzeżone kąpieliska, piwnice artystyczne, teatry offowe. Rosjanie wydep-

Spójność przekazu zostaje zaburzona przez grepsowate retrospekcje, drewniane role kobiece i mało zróżnicowaną konstrukcję trzech głównych postaci; tylko Władimir nabiera rumieńców, a i to głównie za sprawą talentu odtwórcy – Matthiasa Schweighöfera, znanego z kreacji aktorskich w filmach „Friendship”, „Czerwony baron” i „Walkiria”. Także wątek żydowski wydaje się sztucznie doczepiony.

Co prawda, literacki pierwowzór „Russendisko” powstał w języku niemieckim, ale opowieść dotyczy środowiska Rosjan. Niestety, w filmie wszystkie postaci, obsadzone przez niemieckich aktorów, mówią



Soundtrack z filmu Ziegenbalga również został wydany. Na krążku znalazła się zarówno oryginalna muzyka Larsa Löhna – typowo ilustracyjne tematy, przezrocyste i bez wyrazu, jak utwory biorące udział w akcji – w tym słynny romans „Doroga dlinnaja” (znany go w Polsce pod tytułem „To były piękne dni”) w interpretacji filmowego Andrieja, czyli Friedricha Mücke, po rosyjsku, ale z koszmarnym niemieckim akcentem; a także piosenki trafnie komentujące akcję, choć powstałe bez związku z filmem

tują tam swoje ścieżki, na których czują się bezpiecznie, jeśli nikomu nie podpadną, na przykład mafii wietnamskiej. Intensywne, jasne kolory, malowniczość na granicy magii obrazu, travellingi kamery – to czyni ze zdjęć główny, obok muzyki, atut „Russendisko”. I nic dziwnego – operatorem jest Tetsuo Nagata, laureat Cezara za zdjęcia do „Niczego nie żałuję – Edith Piaf”. Sentymalny klimat współtworzą czołówka i tyłówka – pomysłowe, wysmakowane graficznie, lekko animowane sekwencje.

pełną niemczyzną i czują się w nowym środowisku jak ryby w wodzie. Niemcy nakręcili film o tym, jak Niemcy wyobrażają sobie życie Rosjan na uchodźstwie. Jawohl, Russendisko sehr gut. 🌸

„Russendisko”

Reż. Oliver Ziegenbalg

Występują: Matthias Schweighöfer, Friedrich Mücke, Christian Friedel, Peri Baumeister

Produkcja: Niemcy 2012

Dystrybucja w Polsce: Vivarto

Zapraszamy na nasz nowy portal

www.hfm.pl

Mnóstwo testów,
recenzji płytowych, artykułów.

A wszystko za darmo!

Każdy artykuł można komentować i oceniać.

Forum dyskusyjne

„Hi-Fi i Muzyki” w świeżej odsłonie!

Również nowe, choć już pełne dyskusji forum muzyczne.

Ponadto nowoczesna giełda:

kup/sprzedaj używany sprzęt i płyty.

Mnóstwo nowych, ciekawych możliwości!

Czytania na dwa lata!

